

Aleksandra Kołłontaj w Norwegii (1915–1917)

Aleksandra Michajłowna Kołłontaj urodziła się 1 kwietnia 1872 roku w Sankt Petersburgu w rodzinie pułkownika Sztabu Generalnego, Michała Aleksandra Domontowicza, posiadającego wysoki stopień generał-majora. Ojciec Aleksandry był przedstawicielem zasłużonego szlacheckiego rodu, którego korzenie sięgały XIII wieku. Rodzinę Domontowiczów uważano za nowoczesną, gdyż panowała w niej atmosfera tego, co nazywano europejską oświatą. W domu była duża biblioteka, składająca się z książek rosyjskich i europejskich autorów. Na stole zawsze można było znaleźć świeże wydania liberalnych czasopism literackich¹.

W 1893 roku Aleksandra poślubiła swojego kuzyna, Włodzimierza Kołłontaja², absolwenta wojskowej akademii inżynierskiej. Po roku urodził się im syn, któremu dali na imię Michał, po dziadku M. Domontowiczu. Aleksandra Kołłontaj już wtedy zaczęła się interesować warunkami pracy robotników, uważała też, iż Rosji potrzebna jest socjalno-polityczna przebudowa. Pewnego dnia Włodzimierz postanowił zabrać swoją żonę do Krengolymskiej manufaktury blisko Narwi, aby na własne oczy przekonała się jak wygląda prawdziwe życie robotników. Aleksandra zobaczyła tam katorżniczą pracę, więzienne porządki i brak elementarnej higieny. Po tym doświadczeniu postanowiła radykalnie zmienić swoje życie, skończyć z dostatnim i spo-

¹ A. M. Kołłontaj, *Dyplomatyczne dzienniki 1922–1940*, t. I–II, Moskwa 2001, s. 7.

² W. Kołłontaj pochodził z Tibilsy na Syberii, gdzie został zesłany jego ojciec za udział w powstaniu styczniowym.

kojnym bytem, tak nieświadomym wobec nędzy otaczających ją ludzi. Coraz bardziej też zaczęły interesować ją rewolucyjne idee. Mąż nie podzielał jednak jej poglądów, ponieważ był zwolennikiem technokratycznej przebudowy społeczeństwa. Ta różnica zdań doprowadziła do rozwodu państwa Kołłontaj. W 1898 roku Aleksandra pozostawiła swojego czteroletniego syna u rodziców a sama postanowiła wyjechać do Europy Zachodniej, by tam studiować nauki ekonomiczne³.

W czasie swojego pobytu w Europie nawiązała kontakty z marksistami: S. i B. Webbami, G. W. Plechanowem, R. Luksemburg czy K. Kartuskim. Rezultatem jej naukowych studiów były dwie książki „Życie robotników w Finlandii” (1903) oraz „Finlandia i socjalizm” (1906). Po rozłamie Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej w 1903 r. Kołłontaj nie przyłączyła się do żadnej frakcji. Jednak w miarę narastania rewolucyjnego napięcia w 1905 roku krzepły jej związki z bolszewikami. W broszurze „Pytania dotyczące walki klasowej” ostro krytykowała idee reformatorów i twardo broniła swojego credo: „walka klasowa jako fakt oczywisty, klasowa polityka jako taktyczna rozgrywka”⁴.

W dniu 9 maja 1905 roku A. Kołłontaj była wśród demonstrantów pod Pałacem Zimowym. Widziała jak rozstrzeliwano pokojowo nastawionych ludzi, czekających na pomoc cara. W wirze rewolucyjnej działalności prowadziła agitację wśród robotników, była sekretarzem petersburskiego komitetu partii, organizowała pracę podziemnych drukarni i wypełniała inne partyjne zadania. W 1906 roku nie zgadzając się z bolszewicką taktyką bojkotu Dumy Państwowej przeszła na stronę mienszewików⁵.

Przez następne kilka lat zaangażowała się w budowę kobiecego ruchu robotniczego. Uważała, iż brak uczestnictwa kobiet-robotnic w walce klasowej znacznie osłabia siły proletariatu. W 1907 roku Kołłontaj została jednym z liderów Związku Robotników Włókiennictwa. Przed jego powstaniem zorganizowano kilkanaście mitingów specjalnie dla robotnic. Wtedy też powstała grupa aktywistek, która utrzymywała łączność z pracownicami innych fabryk i zakładów. Następnie z rekomendacji Róży Luksemburg wzięła udział w konferencji socjaldemokratek w Mannheim. Spotkała się tam ze znanymi działaczami niemieckiego ruchu socjaldemokratycznego: Karolem Liebknechtem, Augustem Beblem i Klarą Zetkin. W sierpniu 1907 roku Kołłontaj została wysłana jako delegat na międzynarodową konferencję socjalistek w Stuttgardzie.

³ A. M. Kołłontaj, op. cit., s. 9

⁴ Ibidem, s. 10.

⁵ Ibidem.

Doświadczenie z pracy w kobiecym ruchu rewolucyjnym w krajach europejskich wzmocniło zamiary Aleksandry Michajłówny dotyczące rozszerzenia propagandy partyjnej wśród kobiet w Rosji. Jednocześnie rozpoczęła walkę z (jak to określała) „burżuazyjnym feminizmem” akcentującym brak problemów klasowych wśród kobiet. Podczas Wszechrosyjskiego Zjazdu Kobiet, który odbył się w 1908 roku, delegatki reprezentujące środowisko robotnicze wskazywały na „sprzeczności między burżuazyjnym a proletariackim ruchem kobiet”. Prezydium zjazdu nie przychyliło się jednak do ich radykalnych żądań zmian. W obronie marksistowskich racji wystąpiła też sama A. Kołłontaj. Działalność jej spotkała się wtedy z zainteresowaniem policji, z obawy przed aresztowaniem postanowiła więc uciec z Rosji⁶.

A. Kołłontaj przez osiem lat przebywała na emigracji. W Niemczech wstąpiła do partii socjaldemokratycznej i prowadziła propagandową pracę w różnych miastach kraju. Wyjeżdżała z wykładami do Anglii, Belgii, Danii, Szwecji, Szwajcarii, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Jej wystąpienia cieszyły się dużym powodzeniem, dała się poznać jako świetna mówczyni. Wzięła też udział w trzech przedwojennych kongresach II Międzynarodówki: w Stuttgarcie (1907), Kopenhadze (1910) i w Bazylei (1912). Na Międzynarodowej Konferencji Socjalistek w 1910 roku wybrano ją na członka międzynarodowego sekretariatu do spraw kierowania socjaldemokratycznym ruchem kobiet. Na tej konferencji Klara Zetkin i Aleksandra Kołłontaj zgłosiły wniosek o ustanowieniu dnia 8 marca świętem kobiet, na znak solidarności wszystkich kobiet całego świata w walce o ich prawa. Nabyte doświadczenia z tego okresu zawarła w książce „Po robotniczej Europie”, wydanej w 1912 roku⁷.

Pozyskiwanie socjalistów norweskich dla planów Lenina

Na początku I wojny światowej Aleksandra wyjechała na emigrację do neutralnej Skandynawii (początkowo do Szwecji). W tym też okresie zerwała współpracę z mienszewikami, których obwiniała za przyczynienie się do rozpadu II Międzynarodówki i poparła radykalne hasła Lenina dotyczące przeistoczenia wojny imperialistycznej w wojnę wyzwolenczą. Zwolenników przywódcy bolszewików w krajach zachodnioeuropejskich nie było wielu. Dzięki swojej niespożytej energii i stanowczości oraz darowi przekonywa-

⁶ Ibidem, s. 11.

⁷ Ibidem, s. 12.

nia Kołłontaj rozpowszechniała lewicowe, radykalne idee wśród socjaldemokratów skandynawskich⁸. W swoich pamiętnikach pisała: „[...]Lenin prosił mnie o zmobilizowanie zorientowanych na lewo Skandynawów. Oznacza to, że przede mną stoi ogromne zadanie do wykonania. Ważnym jest, aby pomóc lewicowej Międzynarodówce [...] Pracuję nad tym, aby przekonać i zmobilizować moich norweskich przyjaciół, by poszli bolszewicką drogą. Im klarowniejsza dla mnie jest ta droga, z tym większym zapałem pragnę pozyskać tutejszą lewicę, aby uznała nasze sformułowania (tzn. idee Lenina)”⁹.

Aleksandra Kołłontaj przybyła do Norwegii 1 lutego 1915 roku, po tym jak została wydalona ze Szwecji za udział w antymilitarnej propagandzie organizowanej przez socjalistyczną młodzieżówkę szwedzką¹⁰. Zamieszkała w ośrodku wypoczynkowym Holmenkollen Turisthotell na obrzeżach Kristianii (Oslo)¹¹. W kwietniu 1916 roku dołączyli do niej, Mikołaj Bucharin¹² i Jurij Piatakow, którzy również za prowadzenie agitacji musieli opuścić Szwecję. Wszyscy oni odegrali znaczącą rolę w propagowaniu idei bolszewizmu w norweskim ruchu robotniczym¹³.

Największą jednakże rolę z tej trójki odegrała A. Kołłontaj nie tylko ze względu na swoje wpływy w środowisku rewolucyjnym, ale również z powodu osobistego wdzięku jak to trafnie ujął norweski literaturoznawca M. Nag: „Aleksandra Kołłontaj była człowiekiem renesansu; piękna, kobieca, pełna temperamentu, inteligentna; bardzo utalentowana; wspaniała mówczyni, dziennikarka i autorka wartościowych prac naukowych poświęconych zwłaszcza kobietom i robotnikom, autorka literatury pięknej; jak i równie utalentowany dyplomata...”¹⁴.

⁸ Ibidem, s. 13.

⁹ Zapiski Kołłontaj z dnia 22 i 27 lipca, A. Kollontaj, *Fra min norske dagbok*, [w:] M. Nag, *Kollontaj i Norge*, Oslo 1981, s. 171.

¹⁰ M. Futrell, *Northern Underground*, London 1963, s. 87.

¹¹ Kristiania – nazwa stolicy norweskiej – Oslo używana w latach 1878–1924, w latach 1624–1878 używana była nazwa Christiania. Zob. A. Bereza-Jarociński, *Zarys Dziejów Norwegii*, Warszawa 1990, s. 12; T. Cieślak, *Zarys Historii Najnowszej Krajów Skandynawskich*, Warszawa 1978, s. 498.

¹² M. Bucharin – do Norwegii przybył pod fałszywym nazwiskiem Dolgolewski. Pracował on w Kristianii jako pomocnik w warsztacie mechanicznym u Thunego (Thunes mekaniske Værksted). Działał również jako agitator wśród norweskiej młodzieżówki socjalistycznej, pisywał też do ich organu prasowego Klassekampen pod pseudonimem Nota Bene, Civis, Marxist, na łamach pisma propagował bolszewizm. Zob. A. G. Hansen, *Bucharin*, [w:] Det 20. Aarhundrede, nr 4, 1923, s. 60; A. Kan, *Den norske arbeiderbevegelsen og Nikolaj Bucharina*, [w:] *Arbeiderhistorie* 1989, Oslo 1989, s. 121–141.

¹³ A. Kan, *Fra Olaussen til Colbjørnsen*, [w:] *Arbeiderhistorie*, Oslo 1989, s. 121–141.

¹⁴ M. Nag, *Kollontaj i Norge*, Oslo 1981, s. 9.

Kołłontaj często uczestniczyła w spotkaniach organizowanych przez norweską młodzieżówkę socjalistyczną. Przetłumaczyła tezy listopadowe Lenina, dotyczące jego zapatrywań na I wojnę światową, a następnie podczas dyskusji odpowiadała na wszystkie nurtujące młodych socjalistów pytania. Kołłontaj nawiązała również kontakt z Martinem Tranmælem¹⁵, który przewodził młodym socjalistom w Norwegii¹⁶. Odwiedzała często Trondheim, które stanowiło centrum radykalnego skrzydła Norweskiej Partii Robotniczej (Det Norske Arbeiderpartiet – dalej AP)¹⁷. W maju 1915 roku zostały tam zorganizowane trzy kongresy: przez Związek Młodzieży, AP i Związek Kobiet AP. Na wszystkich tych trzech spotkaniach referaty wygłaszała A. Kołłontaj. Ich omówienie zostało kilka dni później opublikowane w socjalistycznej gazecie „Ny Tid”. Czytamy tam m.in.: „Pani Kołłontaj przeszła następnie do przedstawienia wojny z punktu widzenia międzynarodowej klasy robotniczej: Wcześniej nieszczęścia mogły wstrząsnąć ludźmi, lecz teraz, gdy morduje się nie setki, ale setki tysięcy ludzkich istnień nie przykuwa to niczyjej uwagi. Przeciwnie traktuje się to jako całkiem naturalną rzecz. – Wojna jest owocem kapitalistycznego systemu i groźba jej będzie istniała tak długo, jak długo istnieć będzie kapitalizm. Próbuje się usprawiedliwić wojnę tym, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Wszyscy powołują się na to, że zostali napadnięci. Nikt nie chce się przyznać, że jest agresorem. Badając przyczyny okazuje się, że to nie narody są przeciwko sobie, lecz kapitalistyczne i imperialistyczne interesy odgrywają tu główną rolę. Robotnicy są deprawowani przez swoją ojczyznę. Dlatego nie mają oni, o co walczyć. Niestety mamy jeszcze do czynienia z socjalistycznymi patriotami jak Plechanow i Scheide-man. Wspierają oni panujące rządy, ponieważ myślą, że ma to duże znaczenie dla zwycięstwa ojczyzny, dzięki temu wzrośnie produkcja i będą lepsze warunki egzystencji. Taki sposób myślenia powszechny jest przecież w każdym państwie. Wszyscy nie mogą mieć racji. Ci socjaliści stoją w sprzeczności

¹⁵ Martin Tranmæl (1879–1967) – odgrywał centralną rolę w Norweskiej Partii Robotniczej w I poł. XX w. Na początku swojej kariery politycznej był zwolennikiem rewolucyjnych rozwiązań, jednakże w 1923 roku odciął AP od wpływów Kominternu, co doprowadziło do rozłamu w partii i utworzenia przez zwolenników Rosji Sowieckiej, Norweskiej Partii Komunistycznej. Zob. J. Bjørgum, *Martin Tranmæl og radikaliserings av nor-skarbeiderbevegelse 1906–1918*, Oslo 1998.

¹⁶ A. Kollontaj, op. cit, s. 169.

¹⁷ Det Norske Arbeiderpartiet (AP) – Norweska Partia Robotnicza utworzona jako partia socjalistyczna w 1887 roku w Norwegii w oparciu o związki zawodowe. W latach 30-tych XX wieku stała się najsilniejszą partią w norweskim parlamencie. Swoją wpływową pozycję w życiu politycznym kraju utrzymuje po dziś dzień. Zob. H. Koht, *Det Norske Arbeiderpartis historie 1887–1937*, Oslo 1937.

z duchem internacjonalizmu[...]. Powinniśmy dążyć do centralizacji sił produkcyjnych. Międzynarodowa produkcja, która jest pod kontrolą robotników [...]. W jaki najlepszy sposób możemy zwalczać zbrojące się państwa i wojnę? Pracując nad zniesieniem własności prywatnej i poprzez stworzenie jasnego, konsekwentnego i antyparlamentarnego programu”¹⁸.

Sierpień 1915 roku był dla Aleksandry Michajłowny bardzo gorącym miesiącem, gdyż trwały przygotowania do wysłania delegacji norweskiej na, zorganizowaną przez Lenina, konferencję socjalistów w Zimmerwaldzie. Podczas narad widoczne były duże wpływy bolszewików wśród socjalistów norweskich, co było z pewnością zasługą Aleksandry Kołontaj¹⁹.

Nie wszystko jednak układało się pomyślnie dla Aleksandry Michajłowny. W czerwcu 1915 roku nastąpił konflikt między przewodniczącą Związku Rosyjskich Emigrantów Politycznych w Norwegii (De russiske politiske emigranters forening), Rebekką Bloch a A. Kołontaj. Sprawa dotyczyła artykułu zamieszczonego na łamach periodyku socjalistycznego „Klasse mot klasse”, gdzie redaktor Ellisif Wessel przedstawiła R. Bloch jako znaną i cenioną uczestniczkę, agitatorkę w ruchu kierowanym przez norweską młodzieżówkę socjalistyczną. Wymieniła ją też obok A. Kołontaj jako polityka skazanego na wygnanie za swoje oddanie idei socjalistycznej. Zamieszczono też artykuł autorstwa R. Bloch, w którym przedstawiała okrucieństwo wojny oraz stanowisko bolszewików wobec niej²⁰. Kołontaj w odpowiedzi na tą publikację zamieściła sprostowanie w norweskim „Social-Demokraten”²¹: „Pani Bloch nie działała nigdy w partii socjaldemokratycznej, ani wewnątrz żadnej partii socjalrewolucyjnej w Rosji i nie jest żadnym politycznym uciekinierem. Pani Bloch w każdym momencie może powrócić do Rosji, w październiku 1914 roku wyjechała tam w celu wstąpienia do Czerwonego Krzyża (oficjalnej instytucji będącej pod opieką carską). Nie została tam jednak przyjęta, gdyż nie należy do greko-prawosławnego kościoła. Związek Rosyjskich Emigrantów Politycznych w Kristianii, gdzie pani Bloch została wybrana przewodniczącą w 1915 roku, ma jedynie charakter związku sympatyzującego, któ-

¹⁸ A. Kollontaj, *Fra min norske dagbok*, s. 82.

¹⁹ A. Kan, *Fra Olaussen*, s. 141.

²⁰ R. Bloch, *De russiske socialister og krigen*, [w:] *Klasse mot klasse*, Hefte IV, Kristiania 1915, s. 23.

²¹ Social-Demokraten – dawna nazwa opiniotwórczego organu prasowego Norweskiej Partii Robotniczej, później nazwę zmieniono na Arbeiderbladet, dzisiaj używany jest tytuł Dagsavisen.

ry stoi poza rosyjskimi partiami socjaldemokratycznymi [...]”²². A. Kołłontaj wyraźnie podkreśliła w tym sprostowaniu, że tylko ona ma prawo przemawiać w imieniu rosyjskich socjaldemokratów i jest ich jedynym wysłannikiem w Norwegii.

Aleksandra Michajłówna działała również jako przedstawicielka bolszewików w norweskim ruchu kobiecym. Wraz z żoną znanego komunisty norweskiego Adama Egede-Nissena przygotowywała plan obchodów 8 marca we wszystkich neutralnych krajach. W tym dniu odbyła się międzynarodowa demonstracja socjalistek, które wystąpiły przeciw toczącej się wojnie. W Kristianii na specjalnym zebraniu kobiet A. Kołłontaj wygłosiła referat, w którym stwierdziła: „Kobiety protestują przeciw wojnie przede wszystkim jako matki. Wojna jest najgorszym uderzeniem w człowieczeństwo. Zabijana jest najsilniejsza i najzdrowsza młodzież. Ci, którzy powracają są w większości kalekami. Wielu jest umysłowo chorych. Na stu kalekach rosyjskich żołnierzy dwóch ma problemy z psychiką. Jeden z rosyjskich lekarzy rezerwowych zażądał w ostatnich dniach, by jak najszybciej zaczęto otwierać nowe instytucje dla leczenia umysłowo chorych.

Dlatego kobiety protestują jako ludzie. Czym jest duży solidny warsztat bez robotnika? Czym jest płodna ziemia bez rolnika? Wojna zabija kulturę materialną, jak i duchową i czyni z człowieka krwiożercze zwierzę.

Po trzecie, kobiety protestują przeciw wojnie jako żołnierze międzynarodowej, proletariackiej armii, ponieważ zagraża ona Międzynarodowej przyjaźni i jedności między robotnikami. Socjalistki nie zapomniały, iż proletariat we wrogim państwie jest bliżej nich niż kapitaliści we własnej ojczyźnie. Za każdym wrogiem żołnierzem stoi płacząca matka”²³.

Kołłontaj nie mogła jednak poświęcić więcej uwagi aktywistkom norweskim, z jednej strony byli temu przeciwni mniej radykalni członkowie AP, którzy bali się zbyt dużego wpływu bolszewizmu wśród działaczek socjalistycznych, z drugiej zaś Lenin powierzył Kołłontaj jeszcze jedno ważne zadanie do wykonania.

²² A. Kollontaj, *En redegjørelse*, [w:] Social-Demokraten, 25.06.1915, [w:] M. Nag, *Kollontaj*, s. 93.

²³ M. Nag, *Kollontaj*, s. 78.

Ponowne otwarcie północnej drogi przez Norwegię²⁴

Latem 1914 roku wojska rosyjskie szybko posuwały się naprzód i istniała realna groźba, że wkrótce zajmą Galicję, gdzie od 1912 roku przebywał Lenin. Obawiając się represji ze strony władzy carskiej postanowił wraz z Nadią Krupską wyjechać do Szwajcarii. Włodzimierz Uljanow nie był zachwycony tym wyjazdem, ponieważ Galicja dawała mu możliwość regularnych kontaktów korespondencyjnych i częstych, osobistych spotkań z działaczami rosyjskimi. Teraz miał do czynienia z sytuacją diametralnie odmienną, gdyż listy z Rosji docierały średnio po dwóch tygodniach, co powodowało, że stracił niemal wszystkie wpływy w swoim kraju. Sprawę pogarszał fakt, iż linia frontu wschodniego przecinała z północy na południe cały niemal kontynent, dlatego, aby utrzymać bezpośredni kontakt między emigracyjnymi działaczami bolszewickimi a ich towarzyszami z ziem Imperium Rosyjskiego musiano stworzyć skomplikowany system łączności przez Niemcy i Półwysep Skandynawski²⁵.

W Skandynawii za przepływ informacji miał odpowiadać w Sztokholmie – Aleksander Szlapanikow²⁶, natomiast w Kristianii – Aleksandra Kołontaj.

W swoich pamiętnikach z 1915 roku pisała: „Z polecenia partii bolszewickiej wielu przybyło tu ze Sztokholmu. Za zgodą Włodzimierza Iljicza Lenina zaciągnęli mnie do pracy w «transporcie». Miałam kontakty z Norwegami, jak i również zaczęłam posługiwać się pewnym rodzajem języka skandynawskiego. Główne zadanie składało się z odebrania materiału od Lenina i przesłania go dalej do Rosji, część do grup w różnych krajach [...]. Połączenie przez Norwegię nie zostało ustanowione od razu. Nauczona gorzkim doświadczeniem zachowywałam się dużo ostrożniej niż w Sztokholmie. Pierwsze «połączenie» ustanowiliśmy przy pomocy robotników pracujących w transporcie (zwłaszcza z weteranem, starym Andersenem). Wiele godzin musiałam siedzieć w zadymionej tawernie i czekać na Andersena i tą osobę, do której mnie kierował! W Folkets Hus i redakcji Social-Demokraten szukaliśmy także

²⁴ Północną drogą przez Norwegię nazywany był szlak przemytu rewolucyjnej literatury z i do Rosji. Biegł on przez norweski port w Vardø i rosyjski port Murmańsk. Zob. T. Sveum, *Smugling av revolusjonære skrifter fra Vardø til Nord-Russland*, [w:] Ottar, 1992, nr 4, s. 41.

²⁵ R. Service, *Lenin*, Warszawa 2003, s. 235.

²⁶ A. Szlapanikow – data życia i śmierci nieznana, pracował jako robotnik w przemyśle ciężkim we Francji, Niemczech i Anglii. W sierpniu 1914 roku został wysłany przez Lenina do Sztokholmu, gdzie przy pomocy Brantinga miał organizować drogę przerzutu dla ludzi, listów i literatury zmierzającej do Rosji.

i znaleźliśmy «sympatyzujących». Najważniejszym jednak punktem oparcia był oczywiście Związek Młodzieży i pisemko Klassekampen, które popierało naszą linię polityczną... Również tu trzeba było tłumaczyć i wyjaśniać, jednak norweska młodzieżówka miała dużo radykalniejsze poglądy i bez problemów rozumiała idee Lenina.

W niewielkim jednak stopniu wykorzystaliśmy rosyjskich emigrantów do pracy w »połączeniu«. Głównie z powodów bezpieczeństwa. Kolonia ta była różnego zabarwienia i źle wyszkolona politycznie. Byli tu zarówno uciekinierzy z zachodnich guberni, którzy uciekli z powodu pogromów żydowskich, jak i dezercerzy, socjal-rewolucjoniści, działacze «Bundu», mienszewicy i anarchiści.

W tym okresie działalności używaliśmy dwóch adresów: zegarmistrza Danielsena (pracował on później przez wiele lat jako dozorca w naszym przedstawicielstwie w Norwegii) i Eryki Rotheim (to było później)²⁷.

Kołłontaj nawiązała również kontakt z Adamem Egede-Nissenem²⁸ – znanym współtwórcą drogi przemysłowej przez północną Norwegię. Był to szlak przemytu rewolucyjnej literatury z i do Rosji. Biegł on przez norweski port w Vardø i rosyjski port w Murmańsku. Przemycem zajmowali się rosyjscy rewolucjoniści (przede wszystkim uciekinierzy z koloni zesłańców politycznych w Archangielsku), jak i norwescy działacze socjalistyczni. W Vardø dodatkowo założono tajną organizację rosyjską o kryptonimie „Ryba”, która zajmowała się głównie drukowaniem socjalistycznych broszur, propagandowych pamfletów i śpiewników. Wydawała również swoje własne czasopisma takie jak: „Pomor”, czy „Murman”. Organizacja zaprzestała swojej działalności na terenie Norwegii w 1911 roku z powodu negatywnego nastawienia władz rządowych w Oslo²⁹. A. Egede-Nissen, dawny naczelnik poczty w Vardø, nie był jednak w stanie na nowo bezpośrednio zaangażować się w tę działalność, gdyż od kilku lat mieszkał i pracował w Stavanger, natomiast bardzo wiele opowiadał Kołłontaj o Ellisif Wessel³⁰, która nie tylko udzielała schronienia rosyjskim uciekinierom politycznym, ale też odgrywała centralną rolę

²⁷ A. Kollontaj, *Fra min norske*, s. 192–193.

²⁸ Adam Egede-Nissen – jeden z ważniejszych działaczy socjalistycznych w północnej Norwegii. Od 1934 roku przez kolejne dwanaście lat był przewodniczącym Norweskiej Partii Komunistycznej wykonującej polecenia Kominternu. Zob. A. Egede-Nissen, *Et liv i strid*, Oslo 1945.

²⁹ M. Nag, *Revolusjonær solidaritet*, Oslo 1987. Por. T. Sveum, *Smugling av revolusjonære skrifter fra Vardø til Nord-Russland*, Ottar, 1992, nr 4, s. 41; W. Lie Giæver, *Vardø, Lenins brohode til revolusjonen*, [w:] *Arbeiders Magazinet*, 1991, nr 31, s. 21.

³⁰ A. Kollontaj, *Fra min norske*, s. 180. Por. M. Nag, *Revolusjonær*, s. 24.

w ruchu robotniczym na północy Norwegii. Szerzyła ona idee radykalnego socjalizmu takie jak syndykalizm i komunizm oraz była oddaną zwolenniczką Lenina³¹. Dzięki tym kontaktom pojawiła się na nowo koncepcja otwarcia północnej drogi przez Vardø. Aleksandra poprosiła swojego towarzysza partyjnego i życiowego A. Szlapnikowa o zbadanie możliwości komunikacyjnych na północy Skandynawii.

A. Szlapnikow działał wtedy pod dwoma pseudonimami: „Belenin” i „Pierre Orage”³². Norwegia natomiast nazywana była w korespondencji bolszewickiej z tamtego okresu Hiszpanią³³. Zanim jednak „Belenin” udał się na północ Norwegii, skontaktował się listownie z samą E. Wessel. W liście datowanym na 19 marca 1915 roku, prosił ją o pomoc w ponownym otwarciu tej drogi przerzutu, jak i zadał jej następujące pytania: jak długo idzie poczta do St. Petersburga oraz jak długo trwa podróż do Archangielska i jakie drogi są używane³⁴. Odpowiedź na tyle musiała być satysfakcjonująca, gdyż A. Szlapnikow wkrótce wybrał się tam osobiście.

Na dzień 29 sierpnia 1915 rok datowany jest list, w którym „Belenin” informował bezpośrednio już z Vardø Lenina o możliwości założenia tam drukarni i wydawania bolszewickich broszur³⁵. Planował również zimą przemierzyć granicę norwesko-rosyjską na nartach lub saniami zaprzęgniętymi w renifery, jednakże odległości były tak wielkie, że musiał porzucić ten zamiar.

Angielski historyk M. Futrell uważał, iż podczas I wojny światowej nie zrobiono większego użytku ze szlaku komunikacyjnego wiodącego przez północną Skandynawię³⁶. Innego zdania jednak jest norweski badacz tego okresu, M. Nag. Według niego z drogi tej korzystano nieprzerwanie, aż do rewolucji w 1917 roku. Powołuje się on na list Lenina do Szlapnikowa z dnia 19 sierpnia 1916 roku, w którym przywódca bolszewików pisał:

„Drogi Aleksandrze, otrzymaliśmy twój list, w którym informujesz, że zarządzanie transportem przebiega dobrze, jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni. Co dotyczy literatury z Vardø, – spróbuj przejąć pieczę nad nią:

³¹ N. Terje, *Ellisif Wessel*, Trondheim 1975, s. 32 i 37.

³² Pod pseudonimem Pierre Orage otrzymywał korespondencje na adres norweskiej gazety socjalistycznej Social-Demokraten, [w:] *Arbeiderbevegelsens Arkiv og Bibliotek i Oslo* (dalej: AAB), boks 48 – 4/4, list A. Kollontaj do O. Kringena, data nieznana.

³³ M. Futrell, *Northern*, s. 97.

³⁴ M. Nag, *Revolusjonær*, s. 24.

³⁵ *Ibidem*, s. 25.

³⁶ M. Futrell pisał, iż Szlapnikow traktował tą drogę jako rezerwową, natomiast korzystał częściej z drogi przerzutu wiodącej przez szwedzką Haparande, leżąca na granicy z Finlandia. Zob. M. Futrell, *Northern Underground*, London 1963, s. 100.

Prześlij nam roczniki Proletaryj i Vperjod. Możemy również zrobić pożytek z broszur (tych starych, z 1905)...”³⁷.

Mówiąc o literaturze z Vardø, Lenin miał tu na myśli broszury i pisma, które zostały po działalności M. Szewelkina, założyciela organizacji „Ryba”. Nie jest jednak tu wprost powiedziane, na co powołuje się M. Nag, że „transport” dotyczy drogi przez norweski port. Martin Nag na potwierdzenie swojej tezy powołuje się też na pamiętniki A. Kołłontaj, w których pod datą 1 września 1915 roku pisała, iż E. Wessel koresponduje z Leninem. Według norweskiego badacza mogłoby to oznaczać, że Lenin przy współpracy ze Szlapnikowem, otrzymywał wiadomości z kraju dzięki wymianie listownej z E. Wessel, która stała się pośrednikiem w przekazywaniu informacji między bolszewikami będącymi na emigracji i w Rosji³⁸. Ellisif była również podejrzana przez policję norweską o kontakty listowne nie tylko z Leninem, ale także z Trockim zaraz po wybuchu rewolucji październikowej³⁹. W świetle tych źródeł przemyślenia M. Naga mogą być trafne. A północna droga przez Vardø kolejny raz została „otwarta” dla przemytu zakazanej korespondencji.

W 1917 roku świat dobiegły informacje o rewolucyjnym wrzeniu w Rosji. Kołłontaj została poproszona wtedy przez Norweski Socjaldemokratyczny Związek Młodzieży (Norges Sosialdemokratiske Ungdomsforbund) o wygłoszenie referatu na temat roli robotników w walce z despotycznymi rządami cara. Podczas zebrania, które odbyło się dnia 25 marca 1917 roku, A. Kołłontaj przedstawiała referat pod tytułem: „Rosyjska rewolucja – rewolucją robotniczą”, w którym głosiła: „Jest to moment, kiedy język jest ubogi w słowa, kiedy nie jesteśmy w stanie przekazać czy nawet zrozumieć tego, co się dzieje wokół nas. Rosyjska rewolucja – tak długo oczekiwana – tak długo pożądana, nadeszła. Ciężko nam w to uwierzyć; [...] Okazało się, że socjaliści mieli rację, kiedy nie chcieli zgodzić się na burżuazyjny pokój i wstrzymanie walki klasowej. Co jest tak wielkiego w tej rewolucji? Czy jest to rewolucja burżuazyjna, a może coś więcej? To nie jest tylko burżuazyjne powstanie, jest to pierwsza rewolucja, która doprowadzi do socjalizmu [...]. Aftenposten i Tidens Tegn próbują przedstawić czytelnikom obraz, w którym to nie proletariatus jest przyczyną tych wydarzeń. Mówią, że bierze tam udział 30 000 robotników; co więcej, dokładają oni zasług »szanownym politykom liberalnym[...]«. Rewolucja rozpoczęła się wraz z rewoltą głodujących kobiet. Car nie miał chleba, lecz posyłał wojsko i po-

³⁷ M. Nag, op. cit., s. 25.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Riksarkivet, Oslo, JD pakke 3A12611(P), Finnmark I, Fra politimasteren i Sør-Va-range til Justisdepartementet, Kirkenes den. 8 mai 1919.

licję. To był chwila, w której socjaldemokracja dała początek dla rozwoju odpowiedniego kierunku działania. Jeśli robotnicy nie podążą za nim, rezultatem tego, będzie silniejszy imperializm. Rosyjska władza, gdy nie opanuje Konstantynopola, zwróci się na Północ w kierunku Narwiku i Finnmarku [...]”⁴⁰.

Przedstawicielka socjaldemokracji rosyjskiej w Norwegii bała się powrotu do Rosji, nie była pewna na ile informacje o przejściu władzy przez socjalistów są prawdziwe. Szukała wtedy nadaremnie kuriera wśród norweskich działaczy, który pojechałby do Rosji, aby zbadać sytuację i nawiązać kontakt z bolszewikami. Z pomocą wtedy przyszedł jej Piatakow, który polecił młodego anarchistę Arvida G. Hansena.

Zadaniem A. G. Hansena było sporządzenie raportu na temat sytuacji panującej w byłym Imperium, jednakże nie zdążył doręczyć go osobiście A. Kołłontaj, gdyż postanowiła ona wyjechać jeszcze przed jego powrotem do Norwegii⁴¹.

Aleksandra Kołłontaj w trakcie swojego dwuletniego pobytu w Norwegii zyskała sobie ogromne uznanie wśród wielu polityków norweskich. Zawarła głęboką przyjaźń z A. Egede-Nissenem, M. Tranmælem, który w momencie, gdy wyjeżdżała na jeden z wykładów do Ameryki, umieścił bukiet róż na okładce „Arbeiderbladet” – ówczesnym organie prasowym AP, by w ten szarmancki sposób życzyć jej dobrej podróży. Aleksandra Michajłówna przesłała mu potem list pełen ciepłych słów: „Drogi, drogi towarzyszu i przyjacielu! Dziękuję Ci jeszcze raz za przyjaźń jaką mi okazałeś. Kwiaty z Arbeiderbladet były najdroższym prezentem dla mnie. Dziękuję Ci za wszystko! Wiesz, drogi przyjacielu, jak Cię cenię i podziwiam. Często w tych latach niedoli – to byłeś ty, twoja silna osobowość, która dała mi odwagę, by iść dalej. Jesteś jedną z najinteligentniejszych postaci w ruchu światowym naszych czasów. Jestem szczęśliwa, że mam Cię za przyjaciela. Życzę Ci i ruchowi powodzenia i serdecznie dziękuję za wszystko i za Waszą przyjaźń. Tysiąc ciepłych pozdrowień dla tow. Zachariasena, tow. Rasta, Sverre Sivetæna, tow. Bulla, tow. Mad-sena, R. Greppa, i wszystkich innych. Wasza na zawsze, A. Kołłontaj”⁴².

W czasie swojego pobytu w Norwegii Kołłontaj utrzymywała też bardzo bliskie stosunki z dziennikarką, żoną przewodniczącego AP, Rachel Grepp. Jej córka Gerda miała nawet napisać biografię Kołłontaj, która ją zresztą o to

⁴⁰ Den russiske revolution – arbeidernes revolution, foredrag i Kristiania, 25. Mars 1917, [w:] Social-Demokraten, 24.03.1917, [w:] M. Nag, *Kollontaj*, s. 83.

⁴¹ AAB, syg. 7922H19, Arvid G. Hansen, i en rekke intervjuer av Knut Langfeldt. Be-gynt 14. Juli 1965.

⁴² AAB, boks 48 – 4/4, list A. Kollontaj do M. Tranmaela, niedatowany.

prosiła, udostępniając swoje manuskrypty. Gerda jednak była bardzo chorowitą osobą i przed śmiercią nie zdążyła wiele zrobić. Aleksandra Michajłówna starała się zabezpieczyć swoje archiwa, dlatego często zwracała się do polityków norweskich o pomoc w ich przechowywaniu⁴³.

Okres w latach 1915–1917 wypełniony był ciężką pracą o pozyskanie socjalistów skandynawskich dla bolszewickiego obozu. Stanowili oni ważne poparcie dla Lenina w czasie konferencji w Zimmerwaldzie w 1915 roku, co było głównie zasługą Kołłontaj. Odegrała on również bardzo ważną rolę w ponownym otwarciu „północnej drogi”, dzięki czemu kontakt między bolszewikami na emigracji i w Rosji mógł być utrzymany. Na tym jej rola się nie skończyła. Po utworzeniu Związku Sowieckiego przybyła ponownie do Oslo, już jako komisarz ludowy do spraw społecznych, aby starać się o uznanie rządu bolszewickiego przez Norwegię. Misja ta ponownie zakończyła się sukcesem. Wtedy też nawiązała bliższy kontakt z Fridtjofem Nansenem, który w 1923 roku prosił ją o pomoc w załatwieniu wizy dla swojego syna Kaare Nansena. K. Nansen miał na terenie Wołgi prowadzić pomoc humanitarną dla wygłodzonych ludzi. Dwa lata później ponownie F. Nansen prosił ją o wizę do rosyjskiej części Armenii, gdzie planował znaleźć schronienie dla armeńskich uciekinierów. Do A. Kołłontaj zwrócił się nawet minister spraw zagranicznych, Halvdan Koht w 1940 roku, gdy starał się o pokojowe rozwiązanie konfliktu fińsko-radzieckiego. W swoim pamiętniku pod datą 26 luty 1940 roku, pisał: „Zadzwoiła madame Kołłontaj do mnie ze Sztokholmu. Chciała poinformować, iż otrzymała mój list do Mołotowa i dziękuje za niego. Powiedziałem, iż nie oczekuje, że odniesie to jakiś większy skutek, lecz ona powiedziała, że pracuje na tej samej linii i oczekuje jakiegoś postępu w tej sprawie, a więc miała nadzieję, że starania te się powiodą”⁴⁴.

Po śmierci Lenina, Kołłontaj nie miała jednak już większego wpływu na politykę Rosji Sowieckiej, będąc jednym ze „starych bolszewików”, których Stalin starał się wykluczyć ze swojego grona. W 1927 roku powróciła ponownie do Norwegii jako ambasador sowiecki. Na placówce tej przebywała przez trzy lata.

Po wyjeździe z Oslo, Kołłontaj przebywała jeszcze na placówkach dyplomatycznych w Meksyku i Szwecji. Zmarła w Sankt Petersburgu w 1952 roku. W historii zapisała się przede wszystkim jako socjalistyczna feministka i apostołka wolnej miłości. ♦

⁴³ M. Nag, *Kollontaj i Norge*, s. 16–18.

⁴⁴ Cyt.za : M. Nag, op. cit., s. 24.

Aleksandra Kollontai in Norway (1915–1917)

The aim of this article is to present the political activities of Aleksandra Kollontai during her stay in Norway 1915–1917. Aleksandra was born on April 1, 1872 in Sankt Petersburg to an aristocratic family. At age twenty-one, she married her cousin - a czarist general, Vladimir Kollontai. However, they soon separated and she decided to go to Western Europe to study economics so as to become a radical journalist. During her stay in Europe, she came into contact with the leftist Marxists. She also engaged herself in the building of a working women's movement both in Western Europe and her homeland.

Consequently, Aleksandra had to flee Russia in 1908. Next eight years she lived in exile. In 1915, Kollontai moved to Oslo after being expelled from Sweden for participation in anti-military propaganda. During her stay in Norway, she was an active representative of the Bolsheviks. Aleksandra was promoting Lenin's theories among socialist youth, was in touch with one of the most prominent social activists, Martin Tranmæl, and took an active part in the Norwegian women's movement. Moreover, thanks to her influence, Scandinavian representatives supported Lenin's faction connected with the revolutionary internationalism during the conference in Zimmerwald in 1915. Furthermore, she also played a crucial role in the re-opening of the northern smuggling route that led through harbors in Vardø and Murmansk. As a result, Lenin was able to keep in constant contact with the revolutionary movement in Russia during the WW I.

In particular, Aleksandra Kollontai was regarded by the Norwegian socialists as a beautiful, temperamental woman as well as a talented speaker. Not surprisingly, her diplomacy also led to recognition of Soviet Russia by Norway in 1924.

